

Dwa projekty USA i Anglii w sprawie zakazu prób jądrowych

Obie propozycje podtrzymują dawne stanowisko

W poniedziałek na plenarnym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw delegat amerykański Dean przedstawił w imieniu USA i Wielkiej Brytanii projekt układu o zakazie wszelkich eksperymentów jądrowych oraz projekt układu o zakazie prób jądrowych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Wstępna analiza pierwszego projektu wskazuje, że USA nie zrezygnowały z koncepcji obowiązkowej międzynarodowej inspekcji na miejscu oraz z przyznania międzynarodowej komisji uprawnień przekształcających w rzeczywistości kontrolę narodową w międzynarodową.

Projekt układu częściowego odrzuca koncepcję moratorium w dziedzinie podziemnych doświadczeń jądrowych, proponowaną przez ZSRR. Chociaż delegat USA powołał się na sugestie państw neutralnych, w szczególności Meksyku i Brazylii, projekt ten jest sprzeczny z propozycjami tych państw, przewidywały one bowiem określenie daty wprowadzenia w życie układu o zakazie wszystkich, a więc także podziemnych prób z bronią jądrową.

Należy podkreślić, że obydwa projekty nie wymieniają Francji wśród państw-stron układu.

Delegat ZSRR Kuzniecowa, zapowiadając gruntowne przestudiowanie projektów zachodnich, ustosunkował się wstępnie do niektórych ich tez. Stwierdził, że projekt układu o zakazie wszystkich prób z bronią jądrową nie uwzględnia memorandum ośmiu państw neutralnych i wyraża stare stanowisko USA. Drugi dokument, zezwalając na kontynuowanie podziemnych eksperymentów

z bronią jądrową, legalizuje w istocie rzeczy wyścig zbrojeń i może doprowadzić do jego przyspieszenia oraz nie zmniejsza niebezpieczeństwa wojny nuklearnej. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
wtorek, 28 sierpnia 1962

Cena 50 gr
Nr 204 (5772)

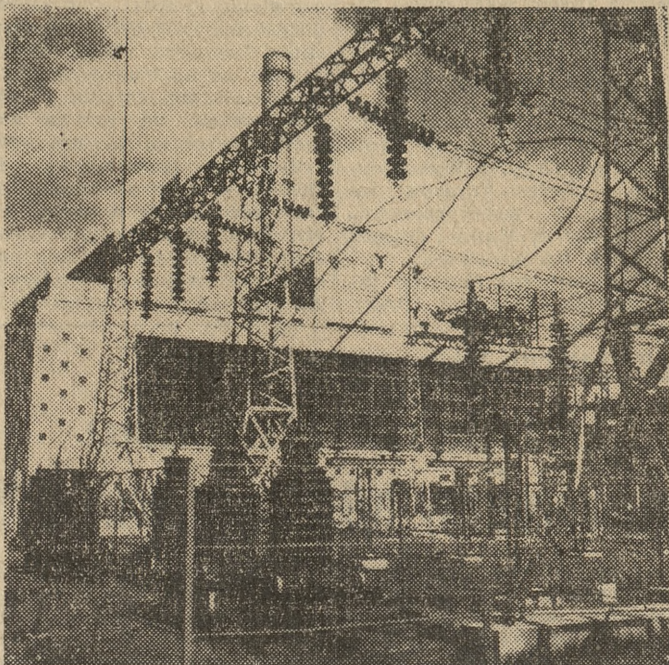
Rozmowy U Thanta z Breżniewem i Gromyką

Pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ U Thant złożył na Kremlu 27 bm. wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidowi Breżniewowi. Rozmowa obu mężów stanu przebiegała w serdecznej atmosferze.

U Thant złożył również w poniedziałek wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR Andrejowi Gromyce i odbył z nim rozmowę.

PAP

„Halemba” w przededniu rozruchu



Elektrownia „Halemba” znajduje się w przededniu uruchomienia pierwszego turbozespołu o mocy 50 MW. Pierwszy blok oddany zostanie do ruchu w początku września, a więc znacznie przed zaplanowanym terminem. W roku bieżącym ruszy również drugi blok o tej samej mocy a w 63 r., po uruchomieniu 2 następnych turbozespołów o łącznej mocy 100 MW — zakończony zostanie pierwszy etap budowy tego nowoczesnego obiektu energetycznego. Na zdjęciu: fragment elektrowni. CAF — fot. Kondracki

Wielka akcja na półmetku

500-tna szkoła Tysiąclecia w Szczecinie

W Szczecinie gotowa jest do otwarcia pięćsetna z kolei szkoła Tysiąclecia. Tak więc prowadzona od 4 lat wielka ogólnonarodowa akcja realizacji rzuconego przez partię hasła budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie osiągnęła pomyślny sukces. Pierwsza szkoła Tysiąclecia oddana została w lipcu 1959 roku w Czeladzi na Śląsku. Od tego czasu wybudowaliśmy w całym kraju pięćset szkół pomników Tysiąclecia.

Szczecińska „jubilatka” jest nowoczesnym obiektem wyposażonym we wszystkie pomoce naukowe.

W poniedziałek, 27 bm., odbyło się komisyjne przyjęcie budynku. (PAP)

Wilczyński rezerwowym bramkarzem

Trener Koncewicz i 10 piłkarzy już w Poznaniu

Za sześć dni na Stadionie 22 Lipca odbędzie się między państwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy pierwszymi reprezentacjami Polski i Węgier. Już wczoraj zaczęli przybywać do Poznania zawodnicy wybrani przez kpt. Kruga do reprezentacji.

Jako jeden z pierwszych zawitał do Poznańskiego Ośrodka Sportowego, gdzie zakwaterowani zostali piłkarze, trener R. Koncewicz, który przy pomocy trenera poznańskiej Warty Brzeźniczka kierować będzie ostatnimi przygotowaniem do meczu z Węgrami. Korzystając z okazji, poprosiliśmy wieczorem trenera Koncewicza o kilka słów na temat przygotowań do tego atrakcyjnego spotkania.

— W tej chwili — mówi trener Koncewicz — przebywa w poznańskim ośrodku 10 piłkarzy. Są to: Kawula, Monica, Brychczy, Faber, Nieroba, Galleczka, Szczepański, Gajda, Szymkowiak i Grzegorzczak. Z poprzednio, wyznaczonych nie przyjedzie Kornek, przewidziany na rezerwowego bramkarza. Ma on pękniętą kość śródstopia. Na jego miejsce powołaliśmy byłego bramkarza poznańskiego Lecha (obecnie Śląsk Wrocław) — Wilczyńskiego. Kontuzjowany jest również, na szczęście lekko (wybiły palec) Szymkowiak. Nasz reprezentacyjny bramkarz wystąpi jednak w niedzielę. A jak przebiegać będą przygotowania do meczu z Węgrami?

— Od wtorku rozpoczniemy treningi na stadionie, przeplatane marszobiegami w terenie. Na temat składu będzie można powiedzieć cośkolwiek dopiero po śródownym sparingu, który odbędzie się na boisku Olimpij w Gołecinie.

Jeszcze jedno pytanie: jak ocenia Pan warunki w których przygotowywać się będą nasi reprezentanci?

— Na razie nie mam żadnych zastrzeżeń zarówno do zakwaterowania jak i wyżywienia. Śniadania jadać będzie my na miejscu, a obiady i kolacje w restauracji „Cechowa”. Pierwsze wrażenie z posiłków zupełnie zadowalające.

Rozmawiał:

M. STABROWSKI

Skład Węgrów

Kapitan Węgierskiego Związku Piłki Nożnej — Lajos Baroti ustalił skład pierwszej reprezentacji na mecz z Polską w Poznaniu. Do Polski przyjadą: Szentmihályi — Małtrai, Meszoely, Sarosi, Solymosi, Sipos, Rakosi, Goeroccs, Albert, Tichy, dr Fenyvesi. Rezerwowi: Gelei, Ihász, Nagy i Monostori.

Boks

Polska-Ghana 14:6

Pierwsze w historii naszego pięciarstwa spotkanie z Ghaną, rozegrane w Szczecinie, zakończyło się zwycięstwem Polski 14:6. Wyniki (na pierwszym miejscu Polacy): Głuszek przegrał przez tko w III rundzie z Boakey, Bendig wywypunktował Aryee, Adamski pokonał Popoola, Szczepański przegrał z Blaym, Walkowiak uległ Quarteyowi, Gajewski zwyciężył Dove, Kućmierz znokautował w starciu Daviesa, Raginia wygrał z Tettehem, Józefowicz pokonał Milesa i Jędrzejewski znokautował w II starciu Kranie.

7 powiatów wykonało sierpniowy plan skupu zboża

Już ponad pięć tysięcy rolników w woj. poznańskim rozliczyło się z państwem z obowiązkowych dostaw zboża. Ogółem skupiono w Wielkopolsce 57 tysięcy ton ziarna. Przeciętne, dzienne dostawy z powiatów wynoszą 100 ton. Szczególnie korzystnie wyróżnia się powiat Nowotomyski, gdzie w ubiegłą sobotę skupiono 395 ton ziarna z gospodarki chłopskiej i 384 tony z państwowych gospodarstw rolnych. Dzięki temu powiat ten mógł zameldować o przedterminowym wykonaniu sierpniowego planu skupu zboża. Podobny meldunek wpłynął z powiatu międzychodzkiego, który siódmy z kolei w naszym województwie zrealizował sierpniowe zadania w skupie zboża.

Wieś PODKEJSZE z powiatu kolskiego odstawiła do soboty 30 ton ziarna, rozliczając się całkowicie z całorocznymi obowiązkowymi dostaw. (emp)

„Mariner 2” mknij ku Wenus

Pomiary wskazują na zboczenie pojazdu

Po dwukrotnym odrzuceniu ze względów technicznych, Stany Zjednoczone dokonały ostatecznie w poniedziałek próby wystrzelenia pojazdu kosmicznego „Mariner 2” w kierunku Wenus. Odległość do tej planety wynosząca 291.200.000 kilometrów pojazd ma przebyć w ciągu 109 dni i przelecieć w odległości około 16.000 km od Wenus, przesyłając drogą radiową dane dotyczące jej temperatury oraz otaczającej planety atmosfery.

Wystrzelenia pojazdu dokonano za pomocą rakiety nośnej Atlas - Agena mającej wysokość 10-piętrowego domu i ważącą 130 ton. Rakieta nośna rozwinęła konieczną prędkość 41.360 km/godz. po czym odłączyła się od pojazdu.

Po dokonaniu odpowiednich pomiarów okazało się, że „Mariner 2” zbacza z wyznaczonego toru i przeleci w odległości

ok. 950 tysięcy kilometrów od Wenus (zamiast w odległości 16 tys. km, jak projektowano).

Tor pojazdu ma być skorygowany z Ziemi w czasie lotu i być może uda się sprowadzić „Marinera 2” na odległość umożliwiającą przesłanie drogą radiową pewnych danych dotyczących temperatury Wenus oraz otaczającej planety atmosfery. (PAP)

Pierwsza energia z „Turowa” popłynęła do sieci państwowej

Noc z niedzieli na poniedziałek, 27 bm., upłynęła budowniczym turowskiego giganta pod znakiem wielkiej próby: oddania pierwszej energii elektrycznej z turbozespolu. Wielomiesięczna, ofiarna praca załóg przedsiębiorstw budowlano-montażowych i realizujących trudne zobowiązanie przedterminowego oddania do eksploatacji pierwszego turbozespolu o mocy 200 megawatów — uwieńczona została pełnym sukcesem.

Przez sobotę i niedzielę trwały ostatnie prace pomiarowe, prowadzone przez grupę specjalistów z „EnergoPomiaru”. Po dokonaniu ostatnich pomiarów i pomyślnym przebiegu prób obejmujących zarówno urządzenia elektryczne jak też rozdzielnie sieciową nastąpił w nocy z niedzieli na poniedziałek decydujący moment. Synchronizacja generatora z siecią państwową przez rozdzielnie. W momencie tym w nastawni elektrycznej w elektrowni oraz w rozdzielni zerbrali się przedstawiciele kierownictwa rozruchu, inwestora, przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz przedstawiciele załogi elektrowni.

O godzinie 2 w nocy, na podstawi meldunku złożonego przez kierownika grupy po-

miarowej inż. Hanzlika, zastępca dyrektora kombinatu górniczo-energetycznego Turow — inż. Jerzy Olszowski przez wcześniejsze guzika synchronizatora dokonał włączenia generatora do sieci państwowej. Od tego momentu popłynęła pierwsza energia elektryczna wyprodukowana w turowskim gigancie. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — nocą miejscami zachmurzenie duże, w ciągu dnia zachmurzenie na ogół umiarkowane. W północnej połowie kraju możliwe przelotne opady. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od 15 st. na północy, do 22 st. na południowym wschodzie kraju. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, z kierunków zachodnich.

Niemcy, Niemcy ponad wszystko...

Przeprowadzona niedawno w NRF ankieta wykazała, że zaledwie 32 procent obywateli zna poprawny tekst hymnu państwowego, a intonując go wszyscy z reguły śpiewają „polepione” słowa: „Deutschland, Deutschland ueber alles” (Niemcy, Niemcy ponad wszystko). Tendencja, czyżby kłóli woli nieporozumienie wynika stąd, że podczas gdy melodia hymnu zachowała się nadal, to tekst zmieniony został przez rząd bawarski. Słowa: „Niemcy ponad wszystko” były zbyt jednoznaczne w swej wymowie. Tym bardziej, że w okresie hitlerowskim przybrały one dodatkowe znaczenie: „Niemcy ponad cały świat”.

W roku 1952 po nieudanej próbie wprowadzenia nowego hymnu państwowego, w Niemieckiej Republice Federalnej powrócono do dawnej melodii z tą jedną zmianą, że wprowadzono mało znaną do tej pory trzecią zwrotkę dawnego hymnu, która brzmi: „Einigkeit und Recht und Freiheit fuer das deutsche Vaterland” (Jedność, sprawiedliwość i wolność dla niemieckiej ojczyzny).

Jak do tej pory jednak ogół Niemców zachodnich śpiewa z reguły dawny tekst hymnu i mało kto orientuje się względnie pamięta o wprowadzonej zmianie. Z wyjątkiem chyba młodzieży, która zmuszona jest intonować go w szkole w nowej, oficjalnie wprowadzonej wersji. (ZAP)

Międzynarodowe spotkanie marksistów-teoretyków

Przedstawiciele nauki marksistowsko-leninowskiej z 23 krajów Europy, Azji i Ameryki biorą udział w dyskusji nad problemami współczesnego kapitalizmu na międzynarodowym spotkaniu, które rozpoczęło się w poniedziałek w Moskwie. Organizatorzy spotkania — Instytut Ekonomiki Światowej i Stosunków Międzynarodowych przy Akademii Nauk ZSRR oraz dziennik „Problemy Pokoju i Socjalizmu” — zaproponowali przedyskutowanie trzech głównych zagadnień: „Kapitalizm państwowy — monopolistyczny i współczesna polityka krajów imperialistycznych”, „Wspólny Rynek, jego problemy gospodarcze i polityczne” oraz „Zagadnienia sytuacji i walki klasy robotniczej w warunkach współczesnego kapitalizmu”. (PAP)

Festiwal Filmowy w Wenecji — rozpoczęty

W Wenecji rozpoczął się w sobotę 23 Międzynarodowy Festiwal Filmowy, na którym po kazane będzie 14 filmów ubiegających się o nagrodę „Złoty Lwa”. Filmy te należą do 9 krajów.

Z największym zainteresowaniem oczekuje się premiery filmu Orsona Wellesa, nakręconego według „Procesu” Kafki, z Anthony Perkinsem w roli głównej. (PAP)

Flirtu de Gaulle — Adenauer ciąg dalszy

Jan Gerhard donosi z Paryża

N a kilka dni przed wyjazdem de Gaulle'a z oficjalną wizytą do Adenauera (4 września), w kołach paryskich obserwatorów politycznych przewiduje się następujące tematy rozmów:

1 Kwestia Berlina. De Gaulle i Adenauer mają w tej sprawie identyczne poglądy, których podstawą stanowi zasada utrzymania statusu quo w Berlinie zachodnim. Przewiduje się, że spotkanie bawarskie będzie okazją do hasełowego potwierdzenia tego stanowiska.

2 Zagadnienie unii politycznej „małej Europy”. De Gaulle będzie się starał uzyskać od Adenauera jakies konkretne zobowiązania w stosunku do swych projektów „Europy państw”. Jak dotąd nigdy się to nie udało, ale teraz Bonn bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje Paryża w związku z sytuacją w Berlinie zachodnim. De Gaulle liczy więc na „zmniejszenie” partnera.

Pewna pomyslna dla przesłanką w tym kierunku są znane kompromisowe propozycje Spaaka z początku sierpnia, inspirowane oczywiście przez Adenauera. Prezydent V Republiki chce jednak pójść dalej. Pod znakiem zapytania pozostaje czy i Adenauer jest w stanie to uczynić.

3 Sprawa wyposażenia Bundeswehry w broń nuklearną. Będzie — ona według tutejszych przewidywań — swego rodzaju monetą wymienną w rękach Adenauera w zamian za „unię polityczną” w schemacie de Gaulle'a. „Bundeswehra nie mogąc dostać się do klubu atomowego drzwiimi będzie próbowała wleźć doń przez francuskie okno” — napisał kiedyś jeden z publicystów brytyjskich. Teraz Adenauer ma znów tę próbę podjąć. W poniedziałek 27 bm. paryski „Combat” w komentarzu poświęconym artykule Thorneycrofta w „Sunday Telegraph” na temat ewentualnego podzielenia się przez Waszyngton tajemnicami atomowymi z Francją, pisze m. in.: „czy Francja podzieli następnie te tajemnice ze swymi sojusznikami z Renu? Bonn może w każdym razie dysponować w naszej osobie dobrym rzecznikiem”.

W sumie wizyta de Gaulle'a u Adenauera zarysowuje się jako nowy rozdział agresywnych planów militarnych Zachodu i próba wytworzenia atmosfery nieufności w stosunkach międzynarodowych oraz przywrócenia ducha zimnej wojny. Bonn i Paryż uważają to, z różnych powodów, za wygodne dla swych celów. Tu jest punkt styczniowy tego flirtu tak bardzo sprzecznego z narodowymi interesami Francji. (PAP)

Pełne poparcie dla Biura Politycznego FLN — wezwanie do jedności i działania

Uchwała przywódców algierskich zebranych w Oranie

W niedzielę, w momencie gdy w Algierze grupa oficerów wilaj IV organizowała konferencję prasową, w Oranie odbyło się zebranie z udziałem dowódcy głównej kwaterzy zachodniej Algierii sztabu generalnego Algierskiej Armii Wyzwolenia Narodowego, członków b. wilaj V oraz komisarzy narodowych reprezentujących federację Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego w departamentach Oranu, Tlemcen, Baida, Mostaganem, Tiaret i Saura. Zebranie zostało zwołane „w obliczu powagi sytuacji wywołanej stanowiskiem pewnych członków dowództwa b. wilaj IV i nieobliczalnych konsekwencji, jakie pociągnął za sobą ten stan rzeczy w płaszczyźnie ekonomicznej i społecznej”.

Przekazana prasie rezolucja głosi: „Po przeanalizowaniu sytuacji w płaszczyznach politycznej, wojskowej, ekonomicznej i społecznej, biorąc pod uwagę, że Biuro Polityczne wyznaczone w Trypolisie jednomyślnie uchwałą i proklamowane w Tlemcen pozostaje jedyną legalną władzą aż do czasu wyboru rządu przez konstytuante, zebrań potwierdzających swe pełne poparcie dla Biura Politycznego i wzywają je, aby podjęło wszystkie niezbędne zarządzenia celem rozproszenia niepokoju panującego

go ze zrozumiałych względów wśród ludności zarówno muzułmańskiej, jak i europejskiej”.

Rezolucja stwierdza, że sytuacja panująca w mieście Algierze zagraża prestiżowi Algierii walczącej i rewolucji algierskiej. Ponadto z uwagi na to, że port w Algierze, podobnie jak porty Oranu, Bone, Philippeville decydują o wymianie handlowej i gospodarczym dźwigni kraju, zebrani „domagają się w interesie zagrożonej ojczyzny przywrócenia całkowitego bezpieczeństwa w mieście Algierze oraz na wszystkich drogach doń prowadzących”.

Stwierdzając, że „liczne świadome wykroczenia, bezprawne aresztowania o porwanie osób rozładują entuzjazm ludowy i ułatwiają wypłynięcie na powierzchnię elementów kontrrewolucyjnych i awanturniczych, co narazi na szwank zasadnicze cele rewolucji”, zebrani działacze „apelują do ludności zamieszkującej na obszarze wilaj IV, aby organizowała się w jednostkach czujności i przywołała do porządku wszystkie elementy, które swym nieobliczalnym postępowaniem utrudniają odrodzenie się państwa algierskiego i dźwignię ekonomiczne kraju”.

Zebrani apelują do poczucia obywatelskiego szefów stref i odcinków wilaj IV, aby udzielił poparcia Biura Politycznemu i tym samym pozwolili na szybkie zorganizowanie wyborów do konstytuante.

Zebrani zwracają się do dowódcy wilaj IV, proponując spotkanie w jak najbliższym czasie, aby wspólnie rozpatrzyć narzucające się decyzje w sprawie ocalenia publicznego.

Nominacja komisarzy narodowych

Komunikat Biura Politycznego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego ogłasza nominację licznych komisarzy narodowych

Rozbroić tę bombę

Tygodnik „Tribune” o sytuacji w Berlinie zach.

Berlin zachodni nadal pozostaje bombą o opóźnionym zapalniku i pierwszą rzeczą, którą należy zrobić jest rozbrojenie tej bomby — stwierdza labourystowski tygodnik „Tribune”. Nie wolno —

partii w różnych okręgach Algierii, a w szczególności w rejonie Oranu i południowej części kraju. Mianowani zostali również członkowie Komitetu FLN Wielkiego Algieru. Jednym z członków jest b. dowódca autonomicznej strefy Algieru Yacef Saadi. Innymi członkami Komitetu są również bojownicy o wolność Algierii, z których trzech zostało skazanych na karę śmierci przez kolonialne trybunały francuskie.

Ogłoszony w Algierze komunikat donosi, że po dymisji Mohammeda Budiafa Biuro Polityczne powierzyło swemu sekretarzowi generalnemu Mohammedowi Khiderowi resort spraw zagranicznych.

Fares w Paryżu

W poniedziałek przybył do Paryża przewodniczący Tymczasowego Organu Wykonawczego — Fares. Faresowi towarzyszy 5 współpracowników, w tym dr Manoni delegat do spraw finansowych.

Fares odmówił złożenia jakiegokolwiek deklaracji. (PAP)

Departament Stanu przyznaje

Atak na Hawanę zorganizowany był z terytorium USA

Amerykański Departament Stanu, który wielokrotnie utrzymywał, iż rząd USA nie ma nic wspólnego z organizowaniem zbrojnej prowokacji przeciwko Kubie, zmuszony był obecnie przyznać, że sobotnie bombardowanie Hawany było — jak wiadomo — ostrzelana została z morza pociskami artyleryjskimi, zostało zorganizowane i przygotowane na terytorium Stanów Zjednoczonych.

Kontrrewolucjoniści kubańscy przebywający na terytorium USA — w Miami na Florydzie — również uznali, iż nie mają potrzeby ukrywać, że ostrzeliwanie Hawany było

Utonęło dziecko — ratownik aresztowany

Na strzeżonej plaży w Pucku w brodziku dla dzieci o głębokości 60 cm. utonął 3-letni Adam G. Wydepk ten obciąża w znacznej mierze ratowników miejscowej plaży. Jak się bowiem okazało tragicznego dnia kierownik ekipy ratowników, odcinając na obiad, po lecił wzmoczoną czujność swym pomocnikom Rigelowi i Przyjemskiemu. Podczas gdy Przyjemski pozostał w budce ratowników Rigel opuścił swój posterunek koło pomostu i również udał się na obiad. W tym właśnie momencie nastąpił tragiczny wypadek.

Ratownik Edmund Rigel został aresztowany za niewypełnianie swoich obowiązków. (PAP)

Narada skupowa aktywu ZSL w Krotoszynie

Przodujący ongiś w Wielkopolsce powiat krotoszyński, ma w tym roku poważne opóźnienia w sprzecie i dostawach zbóż konsumpcyjnych do magazynów państwowych. W tabeli wojewódzkiej, figuruje na przedostatnim miejscu. W ubiegłym, również niekorzystnym roku, wieś krotoszyńska zrealizowała do 25 sierpnia 80 proc. miesięcznego planu skupu zboża — w tym roku zaledwie 12 procent. Nie świadczy to pochylnie o tamtejszych rolnikach.

Stwierdził to na naradzie aktywu ZSL-owskiego w ub. niedzielę przewodniczący Prezydium PRN — Franciszek Kaźmierczak. Wykazał przy tym, że gdyby organizacja pracy była lepsza, to i wyniki realizacji planu byłyby wyższe. Nie wszystko bowiem można złożyć na karb warunków atmosferycznych.

Na ten temat rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyło 18 działaczy wiejskich, członków ZSL. Wskazywali oni na trudności przyrodniczo-atmosferyczne, ale jednocześnie na pewne zaniedbania organizacyjne, zdecydowanie zapewniając, że chociaż sierpień nie dopisał w realizacji planów skupu, to we wrześniu rolnictwo krotoszyńskie swoje roczne zadania gospodarcze wykona z nadwyżką. Nastąpiła już mobilizacja

sił i środków, do pracy koordynacyjnej włączyły się organizacje partyjne i ZSL-owskie, wiejskie komitety Frontu Jedności Narodu i kółka rolnicze.

Dyskusję podsumowali obecni na naradzie: prezes WK ZSL — poseł Józef Wroniak, poseł Jan Kaj, sekretarz KP PZPR — Jan Jankowski, przewodniczący Komisji Ekonomiczno-Rolnej WK ZSL inż. Stefan Ratajczak i prezes PK ZSL w Krotoszynie — Stanisław Niedbala. (kj)

W Koziołkach 24 x 6.871 zł

W 276 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 26. 8. 1962 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreszeniami.

Zgodnie z postanowieniem § 25 Regulaminu Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” fundusz przypadaający na wygrane I stopnia zostanie rozdzielony na wygrane II, III i IV stopnia.

Ustalono 24 wygranych z czterema trafieniami po zł 6.871,—; 1225 wygranych z trzema trafieniami po zł 134,—; 16.316 wygranych z dwoma trafieniami po zł 12,—.

Zgodnie z Regulaminem PGL „Koziołki” podane wysokości wygranych mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji. Wygrane z czterema trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od dnia 30 sierpnia 1962 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury przyjmujące kupony i to: w Poznaniu od dnia 29 sierpnia br., a na terenie województwa poznańskiego od dnia 31 sierpnia 1962 r.

Ponadto z okazji losowania gry pomiędzy uczestnikami z powiatu kościańskiego rozlosowano „nagrody specjalne”. Nagrody te wygrali: (w nawiasie numery kolektury i banderoli);

1. Motocykl WFM (324 — 7632/III) Komorowski Jan, Turaw; 2. Radio odbiornik (367 — 3400/III) Duda, Lubin, pow. Kościan; 3. Rower (203 — 20004/III) Bagrowski Bogusław, Wielichowo, Rynek 2; 4. Premia 1.500,— zł (215 — 85493 ab) Nowak Sylwester, Kononaj, pow. Kościan; 5. Premia 1.500,— zł (223 — 16304/III) Porankiewicz Kazimierz, Krzywin, Rynek 7 pow. Kościan. Dla uczestników gier wrześniowych „Koziołki” ufundowały 58 cennych nagród, główną wygraną jest samochód osobowy „Skoda-Octavia”.

Oprócz nagród rzeczowych na uczestników gry czeka premia specjalna na wygrane I stopnia w wysokości zł 300.000,—.

Losowanie 277 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 2 września 1962 r. o godz. 13 w Duszpikach pow. szamotulski w Parku Miejskim.

3 osoby zatrute gazem

Wczoraj około godz. 11 Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane na ul. Maleckiego 21. Po otwarciu jednego z mieszkań stwierdzono, że kurek od gazu jest otwarty, a trzy osoby — 56-letnia Klara Z., 48-letni Wacław K. oraz 32-letnia Klara K. nie dają znaku życia. Lekarz Pogotowia stwierdził ich zgon.

Tragedia przy ul. Maleckiego, to najprawdopodobniej nieszczęśliwy wypadek — a nie zbiorowe samobójstwo. (ak)

Z kroniki sądowej

Kręte ścieżki zaopatrzenia

Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie Michała Rakowicza, który Pozn. Zakłady Produkcji Betonu zaopatrywał (w sposób dziwny i ciekawy) w części samochodowe i traktorowe.

Oskarżony — jak wykazało śledztwo — nawiązał kontakty z Janem Poszwą (pracował w Pozn. Zakładach Naprawy Samochodów) i Marianem Tuczyskim z Wielkopolskich Zakł. Naprawy Samochodów. Pierwszy — wg obliczeń prokuratora — ma na sumieniu kradzież części wartości 56 tys. zł, drugi — 40 tys. zł. Obaj byli głównymi „dostawcami” Rakowicza, który nabywał skradzione artykuły po niskich cenach i sprzedawał w Komisie (sklep MHD nr 53). Stamtąd kupował — już oficjalnie — dla PZ Produkcji Betonu. Słowem — kręte ścieżki zaopatrzenia. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Bilos.

Wyrazy protestu i solidarności z Kubą

Od chwili zdradzieckiego ostrzelania Hawany do stolicy Kuby napływają nieprzerwanie wiadomości o oburzeniu, protestach i manifestacjach solidarności z Kubą w wielu krajach świata, a przede wszystkim w Ameryce Łacińskiej. Szerokim echem napad obdł się w Meksyku, gdzie Robotnicza Rada Rewolucyjna (FOR) ogłosiła komunikat, w którym zapewnia robotników Kuby, że w tej godzinie agresji i niebezpieczeństwa jesteśmy z wami”.

Również Meksykańska Partia Ludowo-Socjalistyczna ogłosiła energiczny protest w tej sprawie. Doniesienia o fali oburzenia i protestów nadeszły także z Brazylii.

W San Jose, stolicy Kostaryki, na wieść o pirackim napadzie zażyły syreny fabryczne, a ludność zgromadziła się wokół megalofonów. Liczne organizacje tego kraju przekazały do Hawany solidarnościowe manifesty.

Zjednoczona Centrala Robotników Chile zapowiedziała strajk generalny w wypadku nowego ataku imperializmu amerykańskiego na Kubę.

Wyrazy solidarności z Kubą ogłosiły także Chilijscy Partia Socjalistyczna i Komunistyczna Partia Chile.

Nowe akty prowokacji

Kubańskie Ministerstwo Rewolucyjnych Sił Zbrojnych podało do wiadomości, że w nocy z 23 na 24 sierpnia amerykański samolot wojсковy wtargnął do obszaru powietrznego Kuby i przeleciał nad ośmiu miejscowościami prowincji Matanzas.

W godzinach rannych 24 sierpnia inny amerykański samolot wojskowy leciał nad kubańskim statkiem handlowym, który znajdował się na wodach terytorialnych Kuby w pobliżu portu Mariel. (PAP)

Nad poznańską estradą -kurtyna w górę

Urołowy okres wczasów, wycieczek ludzi kanikuł mamy już prawie poza sobą. Wkrótce znowu zaczniemy interesować się, zdradzonymi ze słońcem, salami widowiskowymi i narzekać na niedosyt prezentowanych przezeń imprez.

Nowy sezon kulturalny nie przyniesie nam, niestety, nowej, od dawna oczekiwanego sali imprezowej. Swoje niedoskonałe usługi świadczyć będzie nam i gościnie występującym zespołom, po staremu — „Szesnaśka”. Nowości spodziewać się za to należy w przygotowywanym obecnie programie działalności estradowej o czym informuje nas w rozmowie nowo mianowany dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych — Alojzy Łuczak.

— Do tej pory pojęcie Estrady jako przedsiębiorstwa nie było specjalnie bliskie widzowi poznańskiemu i kojarzyło się raczej z jakimś b-klasowym występami dla terenu. A przecież i publiczność wielkomińska lubi imprezy estradowe. Jak jest pańskie zdanie na ten temat, panie dyrektorze?

Według mnie błąd tkwi właśnie w wytęczeniu głównego toru dotychczasowej działalności „Estrady”. Przedsiębiorstwo to powinno zajmować się przede wszystkim tak zwanymi małymi, a więc estradowymi formami artystycznymi. Tymczasem, prócz organizowania występów gościnnych zespołów zagranicznych lub warszawskich, zespoły „Estrady” pochłonięte były myślą o tak zwanym wielkim teatrze, sądząc, iż pokazywanie go w terenie jest właśnie ich zadaniem. Nie przeczę, że we wsiach i miasteczkach wielkopolskich jest ogromne zapotrzebowanie na tego rodzaju produkcję artystyczną, sądzę jednak, iż zaspokajając je po winny przede wszystkim zespoły objazdowe teatrów dramatycznych Kalisza i Gniezna. W nowym sezonie zamierzamy zatem dbać głównie o zaspokojenie estradowych upodobań widza, a nawet o kształtowanie ich poprzez imprezy na rzeczywiste dostatecznym poziomie.

— A zatem Szekspir i Fredro znikną na zawsze z „estradowych” afiszów?

— Nie, ale będą pojawiać się rzadziej. Musimy, oczywiście, zachować pewną ciągłość w naszej działalności, a poza tym musimy się liczyć z tym, że widz poza-poznański ciągle jeszcze czeka na teatr. Na razie będziemy więc mieć jeden teatr objazdowy. Sądzę, że w przyszłości winien on stać się podstawą do zorganizowania wielkopolskiego teatru objazdowego, jako odrębnej instytucji, której głównym zadaniem byłoby właśnie zaspokojenie potrzeb Wielkopolski w dziedzinie teatru dramatycznego.

— Jego repertuar?

— Na początek przygotowujemy już obecnie dwie sztuki: „Uśmiech za milion” — Sofronowa i „Idiotka” — Achara. — Przejdźmy teraz do spraw najbardziej Pana interesujących, tzn. do małych form estradowych. Co nowego w tej dziedzinie?

— Muszę podkreślić, że to jest rzeczywiście dziedzina, w której jestem osobliwie szczególnie zainteresowany. Sama pani wspominała na wstępie, że poznaniacy nie „czują” obecności „Estrady” w swoim mieście. Chcę, żeby ją dostrzegli. Postaramy się dać społeczeństwu imprezy wysokiej rangi artystycznej, by uniknąć wszelkiej szmiry, tandety i prymitywizmu, który tu i ówdzie w działalności estradowej pokutuje. Nasze wysiłki pójda również w tym kierunku, by nie tylko forma, lecz i treść spektakli była najbardziej wartościowa. Jeśli już mowa o treści: mamy zamiar pozyskać piora miejscowych autorów i zainteresować ich twórczością estradową o tematyce poznańskiego środowiska. Chcemy również, by „Estrada” stała się prawdziwym mecenasem aktora estradowego. Są w Poznaniu młodzi aktorzy, lubiący ten rodzaj aktorstwa. Trzeba, im tylko stworzyć u nas odpowiedni klimat do tego rodzaju pracy.

Konkretnie: będziemy mieć w nowym sezonie dwa zespoły estradowe: jeden oparty o zespół muzyczny Sternala oraz kabaret w rodzaju „Kramiku z piosenkami”, czy „Dymka z

papierosa”. Słowem postaramy się wykorzystać do maksimum miejscowe możliwości z dziedziny estradowej.

Poza tym, oczywiście, jak najszerzej współpracę z najwybitniejszymi zespołami i aktorami estradowymi kraju, których chcemy pokazać Poznaniowi, a także bardziej żywotny kontakt z „Pagartem”, który być może ułatwi częstsze wizyty gości zagranicznych. Tu znowu „wylazi” problem braku sali; nasza własna przy ul. Masztalarskiej, która będzie gotowa dopiero w pierwszym półroczu przyszłego roku, nie rozwiąże przecież sprawy, gdyż jest to mała sala kameralna na 180 miejsc, przeznaczona głównie dla „Teatru 5”, przeglądów, recitali oraz jako warsztat pracy dla naszych zespołów.

— Może zatem na zakończenie kilka atrakcyjniejszych zapowiedzi repertuarowych?

— W październiku zobaczymy w Poznaniu Marino Mariniego, później — węgierską rewię na lodzie i zespół góralski Lachy z Nowego Targu. Myślimy też o koncercie laureatów „Złotej maski” w Poznaniu; chcemy zaprosić Siemionę z „Wieża malowana”, która oglądała właściwie tylko garść studentów. W najbliższym czasie wystąpi u nas również estradowy zespół z Paryża. W dniach od 29 września do 3 października gościć będziemy w Poznaniu Pantomimę wrocławską z programem paryskim.

Chciałbym jeszcze na zakończenie dodać, iż przedsiębiorstwo nasze przygotowuje się bardzo intensywnie do organizowania w nowym sezonie wielu imprez estradowych dla terenu, dla poszczególnych środowisk. W związku z tym pragniemy nawiązać bardzo ścisłą współpracę z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych, Woj. Zarządem PGR i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Rozmawiała: WANDA CHILA

AKUMULATOROWY WYŚCIG „ALCO”

Chcę doścignąć przodkowie w technice kraje Europy musimy ciągle porównywać ich wyniki z własnymi. I to porównywać nie tylko w skali krajowej, jak to zwykle bywa: kilogramami węgla i stali, kilowatami energii elektrycznej, ilością koni mechanicznych na głowę mieszkańca — lecz także w skali podobnych w profilu produkcji zakładów.

Mądrą rzecz zrobiono w Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych „Alco” na Starolecie, produkujących akumulatory kwasowe i zasadowe. Opracowując plan przedsięwzięcia techniczno-organizacyjnego na lata 1963—1965 (związany z II etapem wprowadzania norm technicznie uzasadnionych) i przedstawiając go 22 bm, do zatwierdzenia Konferencji Samorządu Robotniczego, dyrekcja zebrała dostępne jej dane techniczne akumulatorów zagranicznych (ZSRR, NRF, Anglia, Bułgaria) i w tabelach porównawczych skonfrontowała je z produkcją własną.

Czytając ten plan, od razu wiadomo, gdzie jesteśmy i co trzeba robić.

Z tabeli wynika, że np. nasz akumulator 12-woltowy służący do rozruchu silników samochodów ciężarowych waży 39,5 kg. Podobny akumulator bułgarski waży 46,8 kg i zużywa się szybciej. Lecz nie miki „Boscha” — waży co prawda o kilogram więcej od polskiego, lecz ma cieńsze płyty ołowiane, jest o 20 Ah pojemniejszy i sprawniejszy w eksploatacji. W planie postępu technicznego przewidziano więc przedsięwzięcia zmierzające do dalszego zmniejszania wagi akumulatora oraz podwyższenia jego pojemności i żywotności tak, aby mógł skutecznie konkurować z „Boschem”.

Nasz akumulator 6-woltowy do rozruchu silników samochodów o

sobowych) waży 13,5 kg. Podobny bułgarski waży 18 kg, niemiecki — 12,5, a angielski — 12,3 kg. Pojemnością nasz bije na głowę akumulator bułgarski i angielski lecz ustępuje nieznacznie niemieckiemu.

I znowu w planie uwzględniono posunięcia, które spowodują, iż za 3 lata nasz akumulator tylko nieznacznie będzie ustępował najlepszemu dziś akumulatorowi niemieckiemu tej mocy. Chyba, że przez ten czas Anglii, Niemcy i Rosja nie pójda naprzód. Trzeba więc będzie w roku przyszłym ponownie zrobić taką przymiarę i dzisiejszy plan przewidywać, stawiając sobie ambitniejsze cele. Dotyczy to zresztą wszystkich porównywalnych rodzajów akumulatorów.

W każdym razie w „Alco” przestano już (jak to się niestety, jeszcze w niektórych zakładach zdarza) mówić o postępie w ogóle, topić technikę w morzu frazesów. Celując na „Boscha”, od razu dojrzano różnicę i do jej zniwelowania dostosowuje się plany inwestycji, konstrukcję technologii i organizację produkcji. Czy to będzie sprawa łatwa? Na pewno nie. Uzyskać dane co do wymiarów, wagi, mocy, pojemności i innych walorów technicznych konkurencyjnych akumulatorów zagranicznych nie jest trudno, „Bosch” nie zdradzi jednak tajemnic technologii, dzięki której jego wyroby są sławne na świecie. Aktyw techniczny „Alco” musi więc szukać własnych rozwiązań, przy pomocy specjalistów z Centralnego Laboratorium Zjednoczenia. Szkoda, że o tych właśnie sprawach tak mało na konferencji samorządu robotniczego mówiono.

Inną sprawą godną uznania jest fakt, że na tej samej konferencji, która zatwierdziła 70-punktowy plan przedsięwzięcia technicznych, zatwierdzono także do realizacji 60-punktowy „plan likwidacji zagrożeń” pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy poszczególnych oddziałów i stanowisk roboczych. Postęp techniczny kojarzy się więc organicznie w „Alco” z procesem polepszania warunków pracy załogi. Przy produkcji akumulatorów ludzie mają bowiem codziennie do czynienia ze szkodliwymi dla organizmu właściwościami ołowiu agresywnych kwasów.

W tej sytuacji trudno wprost powstrzymać się od wyrażenia zdziwienia, iż władze miejskie, znając opłakane warunki pracy załogi oddziału chemii przy ul. Rze-

nej, nie zaważyły się tak nacisnąć na Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, że odwołało ono 15-osobową brygadę z budowy nowej hali oddziału chemii do prac wykończeniowych krytej pływalni miejskiej. A wynik? Kryta pływalnia do dziś nie jest gotowa, ludzie na Rzece nie się męczą. Inspekcja Techniczna wydała kategorię nakaz zamknięcia tego oddziału, a przy nowej hali od kwietnia roboty przetrwano. Co o tym pociąganiu sądzi załoga „Alco” — lepiej nie wspominać.

Wydaje się, że nawet względy prestiżowe miasta (latem wykapieć się przecież można w Rusałce lub Kiekrzu) nie powinny powodować tak bezwzględnej decyzji. Czy nie można by więc w jakiś sposób sytuacji naprawić?

PIOTR CHOJNAK

Rezerwy „pod lupą”

Mierz siły na możliwości

Zanim zdecydujesz się na jakikolwiek wydatek — policz, czy na pewno jest on już niezbędny, a jeszcze przedtem przypatrz się dobrze temu, co już posiadasz! Nauki tej starej gospodarskiej zasady pasują jak ulał do naszych inwestycji przemysłowych, pochłaniających co roku miliardy złotych. Niestety, prawda ta nie zawsze była stosowana przy podejmowaniu decyzji o rozpoczynaniu nowych inwestycji. Przez całe lata budowaliśmy nowe zakłady, nie zdając sobie w pełni sprawy z tego, co posiadamy. Chodzi tu przede wszystkim o rozeznanie rzeczywistych możliwości produkcyjnych i umiejętności znalezienia odpowiedzi na pytanie: co naprawdę można z nich „wycisnąć”?

Próbą udzielenia odpowiedzi na to właśnie pytanie stała się zainicjowana w roku ubiegłym akcja badania i obliczenia zdolności produkcyjnych zakładów przemysłowych, przeprowadzana pod kierownictwem specjalnej komisji rządowej.

Obecnie w całym kraju zakończono już na ogół określanie zdolności wytwórczych poszczególnych fabryk. Teraz kolej na zjednoczenia, które w oparciu o sporządzone opracowania podsumowują bilanse potencjału produkcyjnego podległych zakładów. Na podstawie tych bilansów ministerstwa przygotowują obraz rezerw, pozwalających na zwiększenie produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Spójrzmy na przemysł chemiczny. Beniaminek naszej gospodarki został zobowiązany decyzjami rządowymi do oszacowania mocy produkcyjnej zakładów, wytwarzających dwadzieścia kilka podstawowych produktów chemicznych.

Wyniki poszukiwań przeszły oczekiwania. Oto choćby sprawa opon. Jeszcze nie tak dawno nikt by zapewne nie przypuszczał, że zaplanowana fabryka opon w Olsztynie okaże się niepotrzebna. W każdym razie zbyt duża w bieżącej pięciolatce. A tymczasem w toku przeprowadzonych analiz okazało się, że poznański „Stomil” i rzeszowska „Debiec” stać na taką produkcję, której rozmiary pozwolą z powodzeniem, bez najmniejszej straty dla gospodarki narodowej przesunąć budowę i uruchomienie olsztyńskiej fabryki na następną pięciolatkę.

Podobnie rzecz się ma z Kujawskimi Zakładami Włókien Sztucznych w Brzezinie. Za dwa lata miały one dać pierwszą produkcję. Obecnie wszystko wskazuje na uruchomienie ich można przesunąć na okres po roku 1965. Albowiem wytworzenie porcji włókien, zaplanowanej dla tych zakładów, wzięły na siebie już istniejące fabryki.

Albo kombinat siarkowy w Tarnobrzegu, a ściślej tuż obok niego superfosfatu. W poprzednich planach przewidziano tu trzy t. zw. nitki produkcji tego nawozu, każda o wydajności po 200 tys. ton rocznie. Niespodzianka, i to dużego kalibru, polega na tym, że trzecia nitka okazuje się zbędna. Przejście na nową ulepszoną metodę produkcji zwiększy bowiem o 100 procent zdolność produkcyjną dwu pierwszych.

Obliczono w sumie, że gdyby zrealizowane zostały wszystkie tego rodzaju wnioski i propozycje — co oczywiście wymagałoby spełnienia szeregu warunków technologicznych i organizacyjnych — można by do końca bieżącej pięciolatki zwiększyć wartość produkcji przemysłu chemicznego o 2,5 miliarda złotych.

Przykłady podobne, których nie brak w innych resortach przemysłowych, stwarzają negatywne perspektywy wzmocnienia napiętych szwów naszego bilansu inwestycyjnego. Ale i ten medal ma, jak każdy, dwie strony. Druga rysuje się w mniej różowej tonacji. Nie

(Dokończenie na str. 4)

Nowy ośrodek wczasowy

W odległości ok. 2 km od centrum Augustowa nad brzegiem Jez. Necko powstaje nowy ośrodek wczasowy na 300 miejsc. Inwestorami są Warszawska Fabryka Samochodów Osobowych oraz biłostocki oddział Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Nowy ośrodek będzie oddany do użytku w przyszłym sezonie.

API

60



Kubiak wszedł w kwadrans później do pokoju na pierwszym piętrze Komendy, ciągnąc nieomal za sobą zięcięgo wściekłością Szalota.

— Znowu jakieś historie — warknął ten, sadowiąc się bez pytania na krzesło. — Czego, do ciężkiej cholery, ode mnie chcecie?

Odpowiedział mu cisza. Oficerowie spoglądali na niego badawczo, uważnie. Kubiak chciał zdać obszerniejszy raport, nie dostrzegłszy jednak zachęty w oczach Tokarka, zajął pozycję na szerokim okiennym parapecie.

— Czego chcecie? — Szalot podniósł głowę i spojrzał siedzącemu naprzeciwko Obarze w oczy. — Znowu Nastusiakowa i wasza zapłata dokumentacja? Mówiłem już, że guzik... że nie mam z tym nic wspólnego. Więc co ma być?

— Nie uciekajcie się, spokojnie — zmitygował go kapitan. Szalot robił wrażenie zmęczonego.

— Dobra, dobra. Co chcecie? — powtórzył.

— Przysłuchajcie poprzędnym razem, że w piątek byliście w restauracji „Nowy Świat” — kapitan zaczął wolno.

— Możliwe. Co z tego?

— Byliście tam w towarzystwie Kosmali. W pobliżu zajmował stolik pracownik „Milostonu”. Michał Krzyżański.

— Niech będzie — ziewnął Szalot. — Wal pan dalej. Dziś ze mną jak z dzieckiem.

— Około godziny dwudziestej trzeciej opuścił pan lokal. Poszedł pan w stronę...

— Nie — przerwał Szalot. Ja miałem... — zaczął i nagle zreflektował się. Na jego twarzy pojawił się wyraz nieufności.

— Słusznie — podjął Obara. — Pan nie poszedł piechotą. Pan miał samochód. Stał koło „Nowego Świata”.

— Samochód się ma — mrknął Szalot. — W Polsce Ludowej można mieć samochód. Ale czy akurat wtedy miałem wóz tam? Nie pamiętam.

— Przypomnijcie sobie — Tokarek podszedł do biurka i począł machinalnie przerzucać nieopracowaną jeszcze korespondencję. — Znamy takich, którzy „Chevroleta” widzieli i gotowi ten fakt potwierdzić.

— Na co ta mowa — wzruszył ramionami kierownik produkcji.

— A jak miałem wóz, to co?

— Wyszedł pan z „Nowego Świata”, wszedł do swojej maszyny i potem...?

— Potem? — Szalot wydał wargi. — Pojechałem do domu.

— Wóz ma opony 6.70 — 15?

— Aha.

— Kiedy wgnieśliście prawy błotnik?

— Bzdura. Wszystko jest in Ordnung.

Obara otworzył aktówkę, chwilę w niej szperał i wyjął kilka zdjęć. Jedno z nich podał Szalotowi.

— Wasz wóz? Przypatrzcie mu się dobrze.

Szalot objął fotografię szybkim spojrzeniem i odłożył ją na najbliższe biurko.

— Tego obywała znać? — Obara podsunął następne zdjęcie.

— Michał. Fajny gość — z aprobatą w głosie rzucił przesłuchiwanym.

— Michał Krzyżański. On nie żyje.

Szalot odpowiedział niemal natychmiast:

— Słyszałem to już od was.

— Słusznie. A tu mamy zdjęcie jego płaszcza. Piękny ślad opony...

— Ooowšem — potwierdził Szalot, a potem nagle krzyknął:

— Czego, do stu piorunów, wy ode mnie właściwie chcecie? Na co to kazanie?

— Krzyżańskiego znaleziono na skraju lubońskiej szosy — ciągnął z niezmiennym spokojem kapitan. — Sło — sło dwadzieścia metrów od „Nowego Świata”.

Szalot znowu poruszył lekko ramionami, ale potem jego twarz przybrała wyraz znacznego skupienia. Teraz podjął indagację Tokarek.

— Czy wiecie — spytał — jakiego typu opona zostawiła ten ślad?

— Skąd! — stęknął Szalot.

— 6.70 — 15.

Szalot nie poruszył się ani odrobiny.

— Dość tej komedii — Porucznik podszedł do przestuchiwanego. — Jesteście aresztowani, Szalot.

— Ja, aresztowany?! — kierownik produkcji zerwał się z krzesła. — Idioci!

Obara wstał także i cedząc dobitnie słowa, uzupełnił:

— Jesteście podejrzeni o zabójstwo Krzyżańskiego.

— Ja?! — ryknął Szalot. — Michała?! Wariata ze mnie robicie?

W piątek po wyjściu z „Nowego Świata” — powtórzył monotonnym głosem Obara — wsiadł do swojego wozu i spowodował śmierć Krzyżańskiego. Wyszliście z restauracji przed nim. Poczekaliście na niego i...

c.d.n.

RADA SAMA NIE BUDUJE

Przed nowelizacją ustawy o radach narodowych

Czego chce od swojej rady? Pytania tego nie formułowaliśmy jedna ogólnokrajowa ankieta. Ale może to i dobrze. Bo stawianie w ankietach pytań, odpowiedzi na które są w gruncie rzeczy z góry znane — mija się chyba z celem. A z tysięcy postulatów, składanych w okresie wyborczym, ze wszystkich wniosków zgłaszanych na spotkaniach z radnymi — powiem więcej — z codziennych rozmów w biurach i urzędach, w fabrykach, w sklepach nie trudno się dowiedzieć, czego obywał od swojej rady narodowej chce, czego się po niej spodziewa.

Bez ankiety wiemy, że każdy z nas chce by w mieście budowano więcej domów mieszkalnych i by je budowano szybciej i lepiej. Żeby sklepy zaopatrzone były w pełny wybór towarów, tak by nie trzeba było tracić czasu na ich poszukiwanie i wystawianie w kolejkach. Żeby szybciej rozwijać usługi dla ludności, aby wstawienie szyby lub dorobienie klucza przestało być wreszcie problemem. Takich zadań, takich zadań pod adresem własnej rady na rodowej można wyliczać jeszcze długą listę.

Poza zasięgiem władzy

Ala żadna rada sama przecież nie buduje. Nie chodzi tu, oczywiście, o dosłowność — nikt nie wyobraża sobie, że radni zabiorą się pod wodzą swego przewodniczącego do mieszania wapna i układania cegieł. Rada nie buduje sama, bo budownictwo mieszkaniowe prowadzi-

ne jest nie tylko przez miejskie Dyrekcje Budowy Osiedli Robotniczych, ale i przez zakłady przemysłowe (podległe swoim zjednoczeniom i resortom), oraz spółdzielczość (kierowaną przez własne władze). Ta trójtłorowość jest niezbędną, bo dzięki niej przeznaczać możemy na budowę mieszkań poważne fundusze zakładowe i środki własne ludności.

Sprawa nie ogranicza się jednak do trójtłorowości. Żeby budować, potrzebne są pieniądze i materiały budowlane, potrzebna jest dokumentacja prawna, projekty architektoniczne i urbanistyczne, właściwa organizacja i wyposażenie przedsiębiorstw budowlanych. Nie można budować bez wykwalifikowanych robotników i kierujących pracą specjalistów, nie można budować szybko bez uprzedysponowania budownictwa, bez nowoczesnych maszyn i nowych materiałów. Nie można budować sprawnie bez stosowania normalizacji elementów, wprowadzania postępu technicznego, projektów typowych itd.

I trzeba sobie zdawać sprawę z faktu, że większość wymienionych tu (a na pewno nie wymieniliśmy wszystkich) czynników leży, jeśli tak można powiedzieć — poza zasięgiem władzy naszej rady narodowej. Pieniądze? Owszem, rada może mieć pewien wpływ na wysokość kredytów przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe, ale decyzje zależą przecież — użyjmy tu przenośni — od ministra finansów. Rada nie wytrzyma z rękawa materiałów budowlanych, nie ma do dyspozycji wielopiętrowych dźwigów, stoi w kolejce w biurach projektowych...

A więc czego od niej chcemy?

Nasza rada ma mądrze i rozważnie koordynować działania wszystkich tych czynników, które w sumie stanowią o tempie budowy nowych domów. Rada ma wiedzieć, ile kto ma pieniędzy na budownictwo, jakie są maszyny i jakie możliwości zaopatrzeniowe, ma wykorzystywać istniejące warunki i starać się o ich polepszenie, ma kierować ludźmi, prawidłowo ich rozstawiać i oceniać.

I znowu odpowiada

Rada nie handluje. Ale dzieli zadania między przedsiębiorstwa handlu detalicznego, nadzoruje ich sto-

sunki z hurtem (który podlega ministerstwu), wiąże je z drobnym przemysłem terenowym i spółdzielczym, rządzi rozwojem produkcji chałupników, działa poprzez PPH i terenowe Komisje Cen. Nasza rada koordynuje działalność handlu. I dlatego przed nami za działalność handlu odpowiada.

Rada nie szkli okien. Można nawet powiedzieć, że drobna wytwórczość ma własną władzę, zwierzchnią, którą jest Komitet Drobnej Wytwórczości, a spółdzielczość pracy własny Centralny Związek i związki wojewódzkie. Ale rada przydziela lokale, wspólnie decyduje o zaopatrzeniu, o rozmiarach branż, o podziale na usługi wykonywane na potrzeby ludności i usługi produkcyjne. I co w tym wypadku może specjalnie ważne — rada decyduje o ludziach, kierujących działalnością usługową. Znowu koordynuje i znowu odpowiada.

Jasne i konkretne

Coraz więcej dziedzin gospodarki kierowanych jest przez samorządne organizacje, spółdzielnie, ich zrzeszenia i związki branżowe. Specjalizacja, wymogi fachowości wymagają w coraz to większym stopniu centralnego nadzoru (np. postęp techniczny w budownictwie). I dlatego właśnie tak szybko rośnie znaczenie koordynacji, wykonywanej przez rady narodowe. Od niej bowiem zależy równo mierne, wspólne i najbardziej efektywne działanie wszystkich terenowych jednostek pracujących w konkretnej dziedzinie.

Kierunek na koordynację wynika z wtycznych VIII Plenum KC PZPR. Ich praktycznej realizacji służyć ma nowelizacja ustawy o radach narodowych, której projekt będzie przedmiotem szerokiej dyskusji.

I nam wypadnie do niego jeszcze szerzej powrócić. Dziś zgłosić by należało tylko postulat ogólny, wynikający z dotychczasowego stanu rzeczy. Obowiązki instytucji i przedsiębiorstw kierowanych centralnie wobec rad narodowych, sformułowane są w obowiązującej ustawie i związanych z nią przepisach w sposób ogólnikowy i nieprecyzyjny. W rezultacie wykonywanie tych obowiązków uzależnione jest niejednokrotnie od... dobrej woli zainteresowanych.

Obywatel rozumie, że jego rada nie jest cudotwórcą. Ale obywatel wie również, że konkretne rezultaty pracy jego rady zależą od tego, jak wykonuje ona swoje funkcje koordynacyjne. Uprawnienia rad w tym zakresie muszą być więc jasne i konkretne.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

bedącym pracownikami, którzy z tytułu wykonywania prac posiadają dochody podlegające podatkom od wynagrodzenia, jeżeli do chody te są niższe niż 750,— miesięcznie (np. chałupnicy, sprzedawcy agencji, inkasenci) oraz rencistom, osiągającym dochody z tytułu zatrudnienia niższe niż 500,— miesięcznie. Na podstawie przepisu art. 12, ust. 2, pkt 2 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 23 z 1958 r., poz. 97) do II grupy inwalidów zalicza się osoby, które są niezdolne do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia. Podjęcie zatem zatrudnienia przez rencistę zaliczonego do II grupy inwalidów wskazuje tym samym, że rencista taki winien zostać zaliczony do III grupy, albowiem jest zdolny do wykonywania zatrudnienia przynajmniej w ograniczonym zakresie.

PLATNOŚĆ CZYNZU

LOKATORZY UL. MOTTEGO 8 — przepis art. 11, ust. 1 ustawy z 30. 1. 1959 r. prawo lokalowe (Dz. U. Nr 11, poz. 59) przewiduje, że czynsz płacony jest miesięcznie z góry do dnia 10 każdego miesiąca, a inne opłaty miesięcznie z dołu. Rozliczanie zatem zaliczek na inne opłaty w odstępach rocznych sprzeczne jest z wyżej podanym przepisem.

SPRAWNIK

FUNDUSZ ZAKŁADOWY

STAŁY CZYTELNIK „GŁOSU” Stosownie do przepisu art. 7 ust. 2, pkt. 1 oraz art. 8 ustawy z 28. 3. 1958 r. o funduszu zakładowym w przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. Nr. 13 z 1960 r., poz. 78) fundusz zakładowy przeznaczają się na nagrody i świadczenia oraz na zaspokojenie innych potrzeb pracowników, przy czym kwoty przeznaczone na nagrody i świadczenia winny być dzielone według wkładu pracy. Podział funduszu zakładowego na powyższe cele należy do uprawnień przedsiębiorstwa. Pracownik, który uważa, iż został pokrzywdzony przy podziale wypłaty tych świadczeń ma prawo dochodzić ich przed komisjami rozjemczymi wzgl. następnie przed sądem.

RENTA I ZASILEK

H. S. JAROCIN — Renta rodzinna przysługująca żonie po pracowniku, który zmarł wskutek wypadku w zatrudnieniu wzgl. wskutek innych przyczyn, a w chwili śmierci posiadał warunki wymagane do uzyskania renty inwalidzkiej lub starczej. Zona ubiegająca

KOSZTY SĄDOWE

STAŁA CZYTELNICZKA J. W. — Osoba zwolniona od kosztów sądowych w sprawie cywilnej obojczy, w razie przegranej sprawy, zapłacić przeciwnikowi usalone przez sąd koszty procesu poniesione przez przeciwnika. Na skutek zwolnienia od kosztów sądowych osoba taka nie ponosi przypadających na nią w toku postępowania opłat sądowych, a nadto nie płaci ona żadnego wynagrodzenia swojemu pełnomocnikowi, przyznanemu przez sąd.

RENTA I EMERYTURA

CZESŁAW J. — Stosownie do przepisu § 2, ust. 1, pkt. 5 i ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 6. 5. 1958 r. w sprawie zawieszenia prawa do renty rencistom nie

sport • sport • sport

Niedziela sportowa W Krakowie mogło być gorzej

Olimpia nadal nie straciła punktu

Po bardzo bramkostrzelnej, trzeciej kolejce spotkań pierwszoligowców, tym razem uzyskano skromniejsze wyniki. Tylko 20 bramek w siedmiu meczach.

Lech natrafił na pierwszą, jak się okazało bardzo trudną przeszkodę, przegrywając z Wisłą 0:4 (0:2), a więc w rzadko wysokim stosunku pomiędzy tymi zespołami.

Krakowski sprawozdawca PAP tak pisze o tym meczu:

Wisła odniosła wysokie, ale nie odzwierciedlające jeszcze jej prawdziwej, zwycięstwo nad drużyną poznańską, która podtrzymała w Krakowie tradycje defensywnej gry. Utrata tylko 4 bramek, to z jednej strony wynik skomasywanego defensywy piłkarzy Lecha oraz ich ofiarnej gry, a z drugiej strony kiepskiej dyspozycji strzeleckiej napastników Wisły.

W drużynie poznańskiej na wyróżnienie zasłużyli: bramkarz Skrzypczak oraz Gojny, Pietrzak, i Gogolewski.

Mistrz Polski Polonia — Bytom przy stanie 0:4 dla swego rywala Górnika zdołała poprawić reputację, zdobywając dwie bramki, kończąc mecz wynikiem 2:4. Oto dalsze wyniki ostatniej kolejki: Lechia — Gwardia 0:3, Legia — Stal 0:1, ŁKS — Odra 1:0, Pogoń — Ruch 3:1, Zagłębie — Arkonia 1:0.

TABELA

1. Górnik Zabrze	8:0 15-3
2. Polonia Bytom	6:2 12-6
3. Legia Warszawa	5:3 5-1
4. Zagłębie Sosnowiec	5:3 7-4
5. Wisła Kraków	4:4 8-5
6. Stal Rzeszów	4:4 4-3
7. Pogoń Szczecin	4:4 8-9
8. Ruch Chorzów	4:4 6-7
9. Lech Poznań	4:4 5-6
10. Lechia Gdańsk	4:4 2-6
11. Gwardia Warszawa	3:5 5-10
12. Odra Opole	2:6 3-6
13. ŁKS Łódź	2:6 2-9
14. Arkonia Szczecin	1:7 3-10

W drugiej lidze pięć drużyn kroczy bez porażek: Garbarnia i Unia Racibórz przed Slavią, Szombierkami i Krosnem. Byli I-ligowcy zajmują miejsca: Cracovia i ostatnie 16, a Stal Mielec — 14.

Ostre strzelanie w lidze poznańskiej odbyło się tylko na

HOKEISCI

PRZED LIGOWYM STARTEM

W Rogowie odbył się turniej, w którym uczestniczyło pięć drużyn o puchar miejscowego ŁKS. W decydującym meczu mistrz Polski Sparta Gniezno uzyskała z Grunwaldem Poznań wynik 0:9. Pierwsze miejsce przypadło Sparcie (7 punktów) przed Grunwaldem, Stellą Gniezno, ŁKS Rogowo i KKS Janowiec. (tp)

„Koziółki”

1 — 9 — 40 — 41 — 42

Toio-Lotek

Dzudo — 7, rzut oszczepem — 28, skoki narciarskie — 31, skoki do wody — 32, skoki wzwyż — 33, sport motorowy — 37 (dysk. dod. szachy 42).

Posiadacze kuponów o kuponówce banderoli 8872 otrzymują premie pieniężne w wysokości 2.000 zł za kupon wielozakładowy i 500 zł za jednozakładowy.

Piłkarska A-klasa

Trzecia kolejka spotkań piłkarskiej klasy A rozegrana w niedzielę 26 bm. nie przyniosła większych niespodzianek. Faworyci na ogół zwyciężali lub remisowali. Trzeciactwem wszystkich meczów zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

A oto wyniki i tabele:

GRUPA I	
KKS II Kępno — Stella Gniezno	1:3
Proсна Kalisz — Vitovia	
Witkowo 0:1	
Stal Ostrów — Ostrovia	2:2
Victoria Jarocin —	
Włókniarz Kalisz 1:4	
Górnik II Konin —	
Pogoń Skalmierzyce	1:1
Olimpia Koło — Turcovia Turek	1:1

TABELA	
1. Vitovia Witkowo	3 6 12-1
2. Turcovia Turek	3 5 7-2
3. Stella Gniezno	3 5 7-3
4. Pogoń Skalmierzyce	3 5 6-4
5. Olimpia Koło	3 4 9-5
6. Włókniarz Kalisz	3 4 10-7
7. Ostrovia	3 4 5-3
8. Proсна Kalisz	3 1 2-4
9. Górnik II Konin	3 1 1-4
10. Stal Ostrów	3 1 3-9
11. KKS II Kępno	3 0 1-12
12. Victoria Jarocin	3 0 0-13

GRUPA II	
„Łubowski KS — San P-ń	1:0
Włókniarz Stęszew —	
Polonia II P-ń 1:1	
Rawicki KKS — Ravia, Rawicz	2:1
Mosiński KS — Posenania	2:1
Energetyk P-ń — Kania Gośny	3:1
Piast Kobylin — Obra Kościan	0:4

TABELA	
1. Energetyk P-ń	3 6 9-3
2. Lubowski KS	3 5 7-5
3. Obra Kościan	3 4 7-3
4. Kania Gośny	3 4 6-4
5. Rawicki KKS	3 4 6-4
6. Mosiński KS	3 4 5-4
7. San P-ń	3 2 7-5
8. Polonia II P-ń	3 2 5-6
9. Lipno Stęszew	3 2 1-4
10. Ravia Rawicz	3 1 1-5
11. Posenania	2 0 3-5
12. Piast Kobylin	2 0 0-9

GRUPA III	
Ogniwo P-ń — Obra Zbąszyń	1:1
Patria Buk — Olimpia II P-ń	3:1
Sparta Oborniki — Warta	
Międzychód 1:0	
Rogosiński KS — Stomil P-ń	4:2
Warta II P-ń — Unia Swarzędz	0:0
Sokół Pila — Nielba Wągrowiec	3:1

TABELA	
1. Ogniw P-ń	3 5 9-3
2. Sokół Pila	3 5 7-3
3. Warta Międzychód	3 4 5-3
4. Sparta Oborniki	3 4 4-3
5. Warta II P-ń	3 3 6-3
6. Obra Zbąszyń	3 3 3-3
7. Unia Swarzędz	3 3 0-0
8. Patria Buk	3 3 3-4
9. Rogosiński KS	3 3 4-9
10. Olimpia II P-ń	3 2 9-6
11. Nielba Wągrowiec	3 1 4-12
12. Stomil P-ń	3 0 4-12

Szamotulskie wyścigi kolarskie imprezą udaną i pożyteczną

Doroczny ogólnopolski wyścig kolarski, organizowany przez Radę Powiatową LZS w Szamotułach i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” jest zawsze dużym i ciekawym wydarzeniem sportowym dla społeczeństwa Ziemi Szamotulskiej przez którą prowadzi trasa.

Od sześciu lat trwa walka o puchary w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Cenne nagrody zdobywali już reprezentanci województw poznańskiego, warszawskiego, szczecińskiego i kosińskiego.

Do ostatniego wyścigu na 97 zgłoszonych na startie znalazło się 70 kolarzy, posiadających licencję III i IV. 85 kilometrowa trasa prowadziła ze startu w Szamotułach przez Kaźmier, Bytyn, Lipnicę, Wronki Obrzycko na mecie, która znajdowała się na stadionie miejskim. Warunki atmosferyczne były dobre. Jedynie na pewnych odcinkach trasy „kocie łby”, trudne do pokonania dla niektórych, wyeliminowały garstkę słabszych fizycznie zawodników.

Po przebiegu około 30 km w czołówce było 15 kolarzy, z których na mecie w pierwszej dziesiątce znaleźli się następujący kolarze: Górny — MKS Borowik — Warta i Czechowski — Lech, wszyscy z Poznania. W tej kolejności wjechali na stadion i tak zostali sklasyfikowani w jednakowym czasie 2:14,59 godz. Na dalszych miejscach, z różnicą 1-2 minut uplasowali się: Kegel, Marcinkowski, i Butkiewicz — wszyscy z Lecha, Włoch — LZS Szamotuły, Roszkowski i Dworak — LZS Chrobry Winiary-Gniezno i Bartkowiak — Lech.

W konkurencji zespołowej zwycięstwo odniósł Lech w czasie 6:46,23 godz. przed Chrobrym 6:48,18 godz. MKS Poznań i LZS Szamotuły I.

Zwycięzcy otrzymali puchary wędrowne: Górny — ufundowany przez Radę Powiatową LZS, zespół Lecha przez ZP ZWM, a puchar KP ZMS dla najlepszego kolarza powiatu szamotulskiego otrzymał Włoch, członek sekcji LZS Wróblewo.

Wiele radości wywołały biegi zorganizowane na biegni dla dzieci i młodzieży. Młodzi entuzjastki startowali w wyścigach, podzieleni na grupy, w zależności od posiadanych rowerów. Oto zwycięzcy poszczególnych grup: 200 m Danuta Zakrzewska, chłopcy: W. Pawłowski i A. Witkowski,

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128 — zatrudni:

- 20 murarzy,
- 20 cieśli,
- 10 lastrykarzy,
- 5 zbrojarzy,
- 10 malarzy,
- 5 szklarzy,
- 4 ślusarzy,
- 100 robotników niekwalifikowanych.

Dla pracowników zamieszcowych fizycznych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Praca w akordzie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPBP nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pokój 309, III piętro. K8267

Pracowników umysłowych służby finansowo-księgowej z praktyką, wzgl. absolwentów techników ekonomicznych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Jajezarsko - Drobiarskie w Poznaniu, ul. Staroleśka nr 57, tel. 720-41. K8343

1. Izolatorów — ewentualnie do przyuczenia.
2. inżyniera względnie technika na stanowisko kierownika oddziału prefabrykacji, wymagana ogólna znajomość prefabrykacji — przyjmie zaraz do pracy Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem MPK linia nr 60 z Garbar).

Prezydium Dzielnicej Rady Narodowej Poznań - Grunwald — przyjmie do pracy zaraz księgowych do przedszkoli na pół lub cały etat. Chętnie przyjmie się do pracy emerytów. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN — Matejki 50, pokój 105. K8491

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Nieczajnie, pow. Oborniki Wlkp. — poszukuje trzech traktorzystów z uprawnieniami, na ciągniki cięższe i gąsienicowe. Najchętniej samotnych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dojazd do stacji Wargowo, wzgl. Oborniki. K8453

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu, ul. Wojska Polskiego nr 11 — zatrudni głównego księgowego. Warunki do omówienia na miejscu. Reflektujemy na osobę najchętniej z pionu CRS. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Gminnej Spółdzielni. K8346

Bagażowego do przenoszenia bagaży gości hotelowych przyjmie Hotel „Orbis-Bazar” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 10. K8351

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, plac Wolności 14 przyjmie zaraz do pracy na terenie m. Poznania:

- 4 operatorów na dźwigi wieżowe,
- 6 operatorów na sprzęt średni,
- 8 cieśli,
- 4 kobiety do robót zielonych,
- absolwentów 3-letnich szkół elektrycznych i mechanicznych do dalszego szkolenia na operatorów sprzętu ciężkiego (w szczególności dźwigi wieżowe).

Dla zamieszcowych zapewnia się bezpłatny hotel robotniczy. Wynagrodzenie (akordowe) wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. (Dla operatorów sprzętu ciężkiego do 4.000 zł mies.). K8368

✠
Dnia 26 sierpnia 1962 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

Kazimierz Nowak

mistrz krawiecki,
odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm., o godzinie 16 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECI I RODZINA
Srem. Pl. 20 Października 31.

✠
Dnia 26 sierpnia 1962 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana siostra, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy 91 lat, sp.

Helena Biberstein

Z DOMU DRZASTWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 sierpnia 1962 r., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłej odprawi się w dniu 31 sierpnia br., o godzinie 9 w kościele Farnym.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ulica Garbary 59.

✠
Dnia 25 sierpnia 1962 roku zmarł w Gdańsku, po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

Bolesław Górski

dentysta - rencista P. K. P.,
powstańca wielkopolski i inwalida wojenny.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Farnym w środę, dnia 29 sierpnia br., o godzinie 8.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Starego Cmentarza do kościoła Farnego w środę, dnia 29 sierpnia br., o godzinie 17 w Ostrowie Wlkp.

O bolesnej stracie zawiadamia

Gdańsk, Ostrów.

UWAGA!

CHĘTNI NA ZDOBYCIE ZAWODU

KWALIFIKOWANYCH SPAWACZY AUTOGENICZNYCH,
ELEKTRYCZNYCH NA NISKIE I WYSOKIE CIŚNIENIE,
MONTERÓW — INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ I WODNO-

KANALIZACYJNEJ

zgłoszą się natychmiast

**W PRZEDSIĘBIORSTWIE ROBÓT INSTALACYJNYCH
BUDOWNICTWA TERENOWEGO**

W POZNANIU, ulica Strzeszyńska
(dojazd autobusem MPK nr 60 z Garbar).

WARUNKI: Po 3-miesięcznym okresie pracy przy kwalifikowanych бригадах specjalistycznych w Poznaniu i terenie województwa poznańskiego, organizujemy kursy na spawaczy autogenicznych, elektrycznych na niskie i wysokie ciśnienie oraz elektryków na grupę BHP i monterów instal. wodno-kanal. Warunkiem przyjęcia na kurs jest 3-miesięczny okres pracy oraz podpisanie umowy o pracę na dalszy okres w przedsiębiorstwie. Kurs jest bezpłatny.

W okresie kursu praca w Poznaniu w warsztacie
(dla zamieszcowych zakwaterowanie zapewnione).

K8414

UWAGA!

KURSY SZYCIA

I i II stopnia,

GOTOWANIA
WYROBU LALEK
I SZTUCZNYCH KWIATÓW
KOSMETYKI
rozpoczną się we wrześniu 1962 roku.

Zapisy przyjmują:

Tow. Krzewienia Wiedzy Praktycznej —
w Poznaniu, ulica Lampego 7 — tel. 14-45.
K7963

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód „Warszawa” i „Skoda” 1102, 4-drzwiowa, stan idealny. Dolina 9, tel. 847-37. 16816g

Moskwić - 407. Niewielką partię tych samochodów zwolnionych do sprzedaży wojennym oferuję Klientom w całej Polsce „Motobyt” P. P. nr 2 w Łodzi, ulica Piotrkowska 125. Informacje telefoniczne pod nr 2-49-52. K8318

Sprzedam lisie klatki, maszynę do mielenia mięsa „Wilk”, plot z desek, ślupki betonowe, imiński, Lechia. 65. 16770g

Fortepian krótki (skrzydło) i stół okrągły rozsuwany sprzedam tanio. Kasztelańska 65, godz. 18 do 20. 16774g

Szczeniaki myśliwskie „Polter” 8-tygodniowe z rodowodem sprzedam. Telefon 705-34, Wioślarska 74. 16782g

Sprzedam samochód „Mercedes V-170, w dobrym stanie, Leszno, ul. Świeciechowska 51. 16789g

Sprzedam szczeniaka „bokser” rodowodem, 2 oporniki 850x16, 1 750x20 oraz motocykl „Junak” lub zamienię na furgon. Poznań, Rataje 25. 16792g

Korzystnie sprzedam samochód osobowy „Opel Kadet”, stan dobry. Zabórów k. Leszna, Rynek 36, tel. 856. 16793g

Pianino czarne „Fibiger” w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, ul. Osiecka 4 (poprzednia Gostyńskiej). 16794g

✠
Dnia 27 sierpnia 1962 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, córka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Helena Bąkowska

Z DOMU RODAKS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
CÓRKA, MATKA I RODZINA

Poznań, Jackowskiego 11.

Dnia 26 sierpnia 1962 r. zmarł nagle

tow.

Stanisław Piasecki

prezes Spółdzielni Pracy „Futro - Garba” w Poznaniu,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 sierpnia br., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD P. O. P. PRACOWNICY RADA SPÓŁDZIELNI
„FUTRO - GARBA” W POZNANIU

Zaopatrzenie na sezon szkolny!

POLECAJĄ

**specjalnie dobrze zaopatrzone sklepy
MHD artykułów pasmanteryjnych i galanterii**

Szczególnie duży wybór potrzebnych artykułów sezonowych jak:

BERETY — KOŁNIERZYKI SZKOLNE — KOSZULKI

I SPODENKI GIMNASTYCZNE — SKARPETKI —

KOLANÓWKI — BLUZECZKI — WSTAŻKI — TRESY

posiadają sklepy przy ulicach:

Warszawska 25 — Główna 62 — Obornicka 155 — Palacza 75 —
Antoniego 24 — Rubież 21 — Czerwonej Armii 39 — Dąbrowskiego 54 —
Dzierżyńskiego 102 — Wrocławskiego 20 — Dąbrowskiego 2 —
Winogrodzkiego 43 — Gwardii Ludowej 12 — Grunwaldzka pawilon 13 —
Grunwaldzka 31 — Fredry 4 — Kowalewicz 41 — Głuszyna 149 —
Wspólna 27 — Szamarzewskiego 52 — Kutnowska 12 — Szkolna 1.

FACHOWA I UPRZEJMA OBSŁUGA
ULATWI DOKONANIE ZAKUPÓW.

K8435

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy „GALMET” we Wronkach, ul. Świerczewskiego 46, tel. 66, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie osadnika zbiorczego ścieków typu Inhoffa. Informacje w sprawie zakresu robót udziela Dział Gł. Mechanika Spółdzielni, w którym również można zapoznać się z dokumentacją techniczną. Termin składania ofert do dnia 31 sierpnia 1962 r. a komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 września 1962 r., o godz. 11. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8400

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza w Golańcu, pow. Wągrowiec, ogłasza przetarg na wykonanie prac pogłębiania 2 studni poprzez kopanie. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 10. 9. 1962 r. Szczerze góry odnośnie wykonania robót do stwierdzenia na miejscu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K8394

KOMUNIKAT

UWAGA! Zakłady pracy zainteresowane
przevożami pracowników:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu przystępując do realizacji uchwały nr 359 Rady Ministrów z dnia 13 września 1961 r. w zakresie przewozów pracowników, zwraca się z uprzejmą prośbą do zakładów pracy na terenie województwa poznańskiego i miasta Poznania, które dokonują przewozów pracowników dla swoich potrzeb własnym taborem lub posiadają zapotrzebowanie na wykonywanie tego rodzaju przewozów taborem publicznym, o nadesłanie w terminie do dnia 5 września br. następujących danych:

- 1) nazwa zakładu pracy i jego siedziba;
- 2) liczbę pracowników wymagających przewozu w ciągu doby;
- 3) liczbę zmian w zakładzie i liczbę dojeżdżających taborem samochodowym na każdą zmianę;
- 4) nazwę miejscowości z których są lub będą dowożeni pracownicy;
- 5) rodzaj i ilość taboru zatrudnionego w obecnej chwili przy przewozie pracowników;
- 6) ewentualne uwagi i wnioski.

W/w dane prosimy podać w rozbiu na lata 1963-64-65, kierując pod adresem: WP - PKS sekretariat Techniczny - Ekonomiczny, Poznań, ulica Towarowa 45. K8391

✠
Dnia 26 sierpnia 1962 r. zmarł nagle, mój drogi mąż, nasz brat, ojciec, teść i dziadek, sp.

Jan Stypczyński

Pogrzeb odbędzie się w Kórniku, w środę, 29 bm., o godzinie 18.

O tym zawiadamia

Kórnik, Poznańska 30.

RODZINA

17236g

✠
Dnia 26 sierpnia 1962 r. zmarł, opatrzony Olejami św., dnia 26 sierpnia 1962 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm., o godzinie 17 na cmentarzu solackim.

W ciężkim smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

17307g

✠
Dnia 26 sierpnia 1962 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82, sp.

Władysław Szlagiewicz

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z DZIECI

Poznań, Ślimiradzkiego 2.

17315g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-7

Sierpień
28
wtorek

Imieniny
Augustyna,
Aleksa

Stońce.
wsch.: 5.55
zach.: 19.51

Teatry

OPERA — godz. 19 — „Rigoletto”
NOWY — godz. 19.30 — „Anna
Christie”
Pozostałe teatry nieczynne

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 — „W ślepej uliczce” (włoski, 16 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.30 — „Karmazynowy pirat”
(USA, 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30
„Noce w Zoo” (NRF, 12 l.), g.
18, 20.15 — „Ręka w potrzasku”
(argent.-hiszp., 18 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Niemowlę
na manewrach” (ang., 12 l.), g.
15.30, 18, 20.30 — „Francuzka i
miłość” (franc., 18 l.)
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 —
„Lili” (USA 14 lat)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Bitwa
o Kozi Dwór” (polski, 9 lat),
KOSMOS — g. 19.30 — „Bestia” —
(weg., 16 l.)
MINIATURA — g. 18, 20.15 —
„Deszczowa piosenka” (USA, 16
lat)
MALTA — g. 17, 20 — „Francuzka
i miłość” (franc., 18 l.)
MUZA — g. 10, 12, 14 — „Człopek
kwiat poranku” (radz., 12 l.), g.
16, 18, 20 — „Garaż śmierci” —
(ang., 18 lat)
OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 —
„Wczorajszy wróg” (ang., 16 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Długa
noc 1943” (włoski, 16 lat)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 —
„Gra zwana miłością” (szwedzki,
16 lat)
PRZYJAŻŃ — nieczynne
RIALTO — nieczynne
SCALA — g. 16, 19 — „Pamiętnik
Anny Frank” (USA, 14 lat)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Czarna
perła” (jug., 14 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 —
„Złote psisko” (USA, 7 l.)
WILDA — g. 11, 14, 17, 20 — „Rio
Bravo” (USA, 12 l.)
WCZASOWICZ (Puszczkowo) —
nieczynne
WOJSKOWE — g. 17.30 — „Nie-
mowlę na manewrach” (ang., 12
lat), g. 20 — „Śluby kawaler-
skie” (radz., 14 lat)
WRZOS (Luboń) — g. 18 — „Na
psa urok” (USA, 9 l.), g. 20.15 —
„Dama Kameliowa” (USA, 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17.15 —
„Gdzie diabeł nie może” (czeski
12 lat), g. 19.30 — „Czyste szale-
ństwo” (USA, 18 l.)

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzie-
ci; 8.30 — 17.00 — przerwa;
17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 —
W. A. Mozart: Symfonia C-dur
„Linz”; 18 — Tyg. Fel. Red. Społ.;
18.10 — „Radiostacja młodości”;
18.30 — Skrzynka Ubezpieczeń Do-
browolnych PZU; 18.40 — Publi-
cystyka międzynarodowa; 18.50 —
Utwory skrzypcowe; 20.20 — Sport;
20.30 — Festiwal Stuchowski Roz-
głośni Wojewódzkich PR; 21 —
Wieczór taneczny; 22 — Gra Or-
kiestra Taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Koncert po-
ranny dla wczasowiczów; 8.50 —
Ellis: Wzajemność melodii z kome-
dii muzycznej „Dla panny mło-
dej”; 9 — Gra Polska Kapela; 9.30
Przegląd prasy literackiej; 9.40 —
Pieśni Eugeniusza Pankiewicza; 10
Koncert orkiestry rozrywkowej;
10.30 — „Ciocia Zuzia” fragm.
pow. Siergieja Antonowa przekł.
Alicji Zukowskiej; 11 — Muz. na-
szych przyjaciół; 12.45 — Publicy-
styka ekonomiczna; 13 — Wirtuozi
muz. rozryw.; 13.25 — „Wszystkie
nowe drogi”; 13.45 — Rytmy ku-
bańskie; 14.45 — Baedeker Mazo-
wiecki; 15 — „Zagraj na banjo”;
15.10 — Ludowe pieśni bułgarskie
i jugosłowiańskie; 15.30 — Dla
dzieci; 16.25 — Pogadanka spor-
towa Z. Namysłowskiego; 16.40 —
„Rozpoczynamy...” — audycja dla
dzieci. Autor Kazimiera Korcz;
18 — Kwintet J. Miliana i piosen-
ki; 18.35 — Mówi Technika. Z cy-
klu: „Człowiek a woda” — po-
gadanka mgr. inż. K. Fiedlera pt.
„Woda w przyrodzie”; 19.30 —
Rozmowa z min. kultury i sztuki
T. Galińskim; 19.45 — Recital
fortepianowy Moura'y Lempany;
20.15 — Z melodii i piosenek przez
świat; 21.27 — Sport; 21.40 — W
rytmie tan.; 22 — Opera w prze-
kroju — Verdi Siman Pocanegra.
Audycja w opracowaniu J. Kań-
skiego; 23 — Do tańca grają or-
kiestry: Fr. Pourcel, Emilia Ster-
na i Roland Patette'a.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 17.25 — Program dnia
(lok.); 17.30 — Reportaż „Automa-
tyka” (Moskwa); 18.05 — Program
dla dzieci „Zrobimy to sami” —
(W-wa); 18.25 — Reportaż dla mło-
dzieży „Wieża Babel” (W-wa); 19
„Przed Dniami Filmu Polskiego”
(lok.); 19.15 — Film krótkometraż.
(lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa);
20.05 — „Tele-Batory” — Cociati”
— program ze statku M/S Batory

Za rogatkami Poznania

Przemiany miasteczka

Wyłożony białą kostką plac z barwnymi plamami rabatów. Zieleni krzewów raduje oko. Na tym tle okalające rynek kamieniczki jak by nagle odmłodziły. Kilka z nich zawdzięcza to zresztą świeżemu retuszowi tynków. I pomyśleć, że kiedyś na tym placu gromadziły się w dni targowe furmanki, a wiatr roznosił dookoła papierzyska i wszelakie śmieci.

Nie mogli na to patrzeć mieszkańcy Pobiedzisk, miasteczka, które już w 1948 roku obchodziło swoje 900-lecie. Nie czekali więc do następnego jubileuszu. Zakasali rękawy i uporządkowali rynek.

Bez sprawnej organizacji jednak nic by nie działo. Ten kłopot spadł na głowy ojców miasta. Wygospodarowali w budżecie miejskim sporą sumkę — około pół miliona złotych. Pokierowali pracą brygady robotników komunalnych, zachęcili do czy-

nów społecznych. Oczywiście, sprawa nie kończy się na uporządkowaniu rynku i założeniu skweru. Mieszkańcy Pobiedzisk pomagają także przy budowie pralni samoobsługowej. Zrobili wykopy pod fundamenty. Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN przyznał 363 tysiące złotych dotacji, m. in. na zakup 7 maszyn pralniczych, suszarek, wyłmaczek, magli elektrycznych. Takiej pralni samoobsługowej, budowanej na wzór poznańskich, nie ma jeszcze żadne miasteczko w Wielkopolsce.

Jeżycki kiarmasz

Poznański handel zorganizował w minioną niedzielę, na Rynku Jeżyckim, wielki kiarmasz szkolny. Ci, którzy tam byli twierdzą, że była to impreza udana, choćby z uwagi na szeroki w niej udział wszystkich niemal branż handlu artykułami przemysłowymi. A



oło dwie migawki fotograficzne z kiarmaszu. Rodzice kupili nowy tornister. Mimo, że rynek, nie jest miejscem rozmaitych przysmaków, trzeba dopasować paski i za chwilę chłopiec, uszczęśliwiony prezentem, pój-



dzie do domu z tornistrem na plecach. Ta książka nie jest elementarzem. Ale przecież — skoro rodzice ją kupili — warto natychmiast zapoznać się z obrazkami i jej treścią (zdjęcie dołne).

Fot. (2) — K. Przychodzki

(Gdańsk); 21.05 — Film fabularny prod. amerykańskiej „Napoleon na Broadwayu” — dozw. od 14 — czytany (lok.).

Wystawy

BWA — Arsenal — Stary Rynek, indywidualna wystawa malarstwa Floriana Lewandowicza — czynna w godz. od 10—18.

Dyżury pełnią

PANSTWOWY SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04.

APTEKI:

23 Lutego 18, Mickiewicza, 22 Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Garbary 52, Ostrobręga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleśka 79 (tylko dyżur nocny).

Przy okazji powiększy się sąsiednia łaźnia miejską o dalsze trzy wanny (po przeniesieniu kotłowni, która ma obsługiwać obydwa budynki). W ten sposób łaźnia dorobi się 6 wani i 5 natrysków. Kto wie, czy nie będziemy jeździć do Pobiedzisk, by się porządnie wykąpać, bo w Poznaniu zbyt wiele głów — a raczej ciał — przypada na jedną miejską wannę.

Wartość inicjatywy władz i mieszkańców Pobiedzisk rośnie przy oglądaniu kąpieliska. Pomost, wieża do skoków, 9 rowerów wodnych, motorówka. Ratownik Mieczysław Waligórski czuwa stale nad bezpieczeństwem kąpielących się w jeziorze.

Wokół 50-hektarowej tafli jeziora rozciąga się 12 hektarów las, z lewej strony będzie to właściwie park. Zasadzone w ubiegłym roku, w czynie społecznym, topole, dęby, brzozy, klony, różne rodzaje drzewek liściastych i iglastych przyjęły się znakomicie na obszarze 5 ha.

Na rowerach wodnych, a potem motorówką opływamy jezioro. Na prawym brzegu w przyszłym roku ma powstać osiedle domków campingowych. Niewielka wyspka oświetlona lampami elektrycznymi przyciąga amatorów wypoczynku. Mają oni do dyspozycji sporą łądź. Tak zaimprovizowany w tym roku prom służy doskonale do przewozu na wyspę pasażerów. Odbijają się na niej zabawy (jest parkiet do tańca) bezalkoholowe, na miejscu kiosk i urządzenia sanitar-

Młodzi z „Wiepofamy” odpowiedzieli pierwsi

Przed kilkoma dniami apelowaliśmy do młodzieży naszego miasta o większe zainteresowanie się pracami i pomocą przy budowie parku Braterstwa i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Miło nam zatem stwierdzić, że wczoraj udała się na teren parku 60-osobowa grupa uczniów szkoły przyzakładowej „Wiepofamy”, członków ZMS. Pod kierownictwem swego sekretarza, Kazimierza Róży, młodzi robotnicy pracowali dwie godziny przy niwelowaniu skarp ziemnych na terenie przyszłego parku, między Winogradami, a pomnikiem Bohaterów.

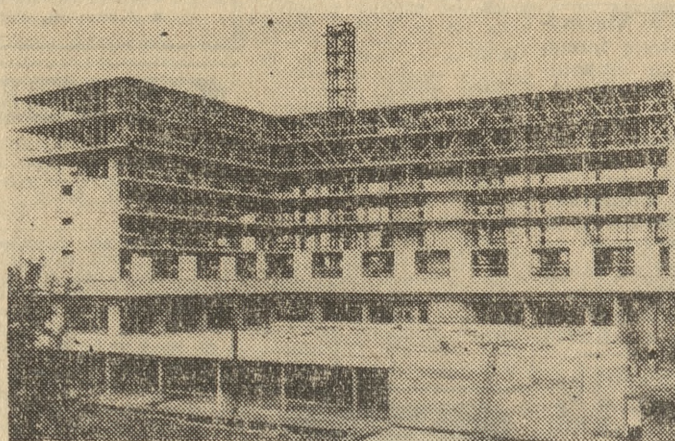
Młodzi z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych — przekazując redakcji informację o swym udziale w budowie parku — wyrazili także przekonanie, że w najbliższych dniach, zgodnie z apelem naszej redakcji, nie zabraknie na Cytadeli ekip młodzieży z innych grup ZMS, a przede wszystkim ze szkół. I my wierzymy, że we wrześniu młodzież szkolna zapelni stoki Cytadeli, by ofiarą, bezinteresowną pracą przyspieszyć budowę wspaniałego parku.

Wypada nam jeszcze zaznaczyć, że przy wczorajszych pracach ZMS-owców z „Wiepofamy” nie zabrakło I sekretarza KM ZMS, Ryszarda Witkowskiego oraz sekretarza KD ZMS Jeżyce, Roberta Górskiego. (c)

ne. Podobno najładniej wyglądała wyspa w czasie tegorocznych „Dni Morza”.

Władze miejskie zamierzają dalej zagospodarowywać jezioro w przyszłym roku. Przewidują na ten cel 170 tysięcy zł. To może niewiele, ale przecież są inne pilne potrzeby komunalne. Mimo że w Pobiedziskach nie ma publicznej gospodarki lokalami, to udało się w drodze przebudowy strychów, uzyskać w ubiegłym roku 9 mieszkań, w tym roku będzie dalszych 6. Dotyczy to oczywiście budynków znajdujących się pod zarządem miejskim.

Kłopotów w tym miasteczku nie brak, bo sporo ludzi dojeżdża do pracy w Poznaniu. Głównie więc nad zorganizowaniem dla tych ludzi odpoczynku po pracy i znośnych warunków życiowych głowią się obecnie władze miejskie. Trzeba jednak przyznać, że wszystko planują według swoich skromnych możliwości, ale z uporem. Nic dziwnego, zatem, że wysiłki wieńczące są każdorazowo powodzeniem. (emp)



Obecne stadium budowy hotelu „Orbis”, który od tej pory nosić będzie miano „Merkury”.

Fot. — K. Przychodzki

Kredytu za 200 mln. zł

Największy popyt na meble

Forma sprzedaży rozmaitych artykułów na raty znajduje coraz więcej zwolenników. Świadczy o tym wzrastające stale kredyty, jakich kupującym udziela ORS. Suma udzielonego kredytu w I półroczu br. znacznie przekroczyła analogiczny okres roku ubiegłego i wyraża się liczbą 200 mln zł. Pozytywnym objawem świadczącym o solidności poznania-ków jest fakt, iż kupujący poczuwają się do regularnego spłacania zaciągniętego długu.

Tylko znikoma część, bo zaledwie 0,25 proc. nabywców zalega z uiszczeniem miesięcznych rat.

Do najbardziej atrakcyjnych towarów kupowanych na raty należą nadal meble. Jak widać poznaniacy dbają o estetykę swoich mieszkań. Chętnie prze meblują je. Najczęściej na bywają umeblowanie kombino wane.

Również pokaźne sumy kredytowe, bo 28 proc. ogólnego

obrotu, wydaje ORS na samochody i motocykle, a 27 proc. na radia i telewizory.

Analizując długą listę artykułów podlegających sprzedaży ratowej, uderza w niej brak lodówek i pralek (do sprzedaży ratowej dopuszczono tylko pralki bardzo drogie). Reflektantów na te przedmioty, a szczególnie na lodówki byłoby bardzo wiele. Niestety, wiemy, że produkcja ich nie pokrywa jeszcze zapotrzebowania. A zatem — nie może na razie być mowy o ratowej sprzedaży lodówek.

Osobny problem stanowi sieć punktów usługowych ORS-u. Znałe są trudności towarzyszące załatwianiu formalności kredytowych w nielicznych punktach, mieszczących się w prowizorycznie zorganizowanych placówkach. Brak dostatecznej liczby kwalifikowanego personelu oraz konieczność telefonicznego (!) każdorazowo uzgadniania konta nabywców z centralną kartoteką, opóźniają proces obsługi klienta. Dlatego kierownictwo ORS-u planuje uruchomienie dla Poznania centralnej placówki, gdzie będzie można bez większej straty czasu, załatwić wymagane formalności i uzyskać wyczerpujące informacje.

Proponujemy, by ORS uruchomił podobne placówki dla każdej dzielnicy. Wykluczałoby to konieczność udawania się do centrum. Należałoby więc sobie tylko życzyć, aby władze miejskie i dzielnicowe przyszyły z pomocą kierownictwu ORS-u w przydziale odpowiednich lokali, dla dobra ogromnej rzeszy kupujących. (za)

„MERKURY”

to nazwa nowego hotelu
wybrana przez Czytelników
trzech gazet

A więc, nowy hotel „Orbis”, budowany przy ulicy Roosevelta ma już swoją nazwę. Wybrano ją z propozycji, jakie na konkurs „Gazety Poznańskiej”, „Expressu Poznańskiego” i „Głosu Wielkopolskiego” (ogłoszony w lipcu br.) nadesłali Czytelnicy tych gazet. Nowemu hotelowi wybrano nazwę „MERKURY”.

Spośród ponad 1100 listów z około 2000 propozycji, ta właśnie nazwa miała najwięcej zwolenników. Zaproponowało ją przeszło 200 osób. Do tej nazwy przychyliła się też komisja konkursowa, złożona z przedstawicieli Zarządu Inwestycji hotelu, dyrekcji „Orbisu”, Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i redakcji wymienionych już dzienników.

Komisja uznała — podobnie, jak proponując miano „Merkury”, że nazwa ta odpowiada w zupełności celom i charakterowi przyszłego hotelu. Jak wiadomo, buduje się go głównie z myślą o poprawie zaplecza dla MTP, a więc dla gości przybywających do naszego miasta w okresie trwania tej dorocznej imprezy handlowej.

Ponadto wybrana nazwa jest łatwa do wymawiania i zapamiętania dla cudzoziemców, równocześnie oryginalna w nazewnictwie hotelowym.

Zgodnie z zapowiedzią, między uczestników konkursu rozlosowano cenne nagrody, ufundowane przez „Orbis”.

Spośród głosujących na nazwę „Merkury” wyjazd za granicę wylosowali pp. E. i A. Raczkowscy, Poznań, ul. Koronna 3a, m. 33 (oczywiście nagroda opiewa tylko na jedną osobę). Dwie drugie nagrody pocieszenia, w postaci zegarków na rękę przypadły w udziale — Alojzemu Troszczyńskiemu, ul. Opalenicka 3, m. 8 oraz Henrykowi Kapuścińskiemu, ulica Strusia 2a, m. 6.

Komisja konkursowa postanowiła wyróżnić także kilka innych, spośród proponowanych nazw dla nowego hotelu. Również między osoby wysuwające te nazwy rozlosowano sześć nagród rzeczowych. I tak za nazwę „Ambasador” — aparat fotograficzny otrzymał Adam Brzoska, Al. Stalingradzka 39, m. 2. Taką samą nagrodę za propozycję „Konsul” wylosowała H. Czarnecka, ulica Podkomorska 29, m. 1. Teczeki aktówki przypadły w udziale — Janowi Kozakowi z ulicy Łącznej 18 w Luboniu (za nazwę „International”) i Wojciechowi Flisowi z Rynku Łazarzskiego 7, m. 5 (za nazwę „Piasł”). Torty wygrali — Rajmund Grzonka, ul. Mickiewicza 21/25, m. 2 (za propozycję nazwy „Światowid”) i Leon Kaczmarek, ul. Mylna 4 (za nazwę „Interpax”).

Losowanie nagród odbyło się w obecności radcy prawnego, zgodnie z przepisami regulaminu.

Laureatów konkursu na nazwę dla nowego hotelu prosimy o przybycie (osobiście) w poniedziałek, 3 września br., o godzinie 17 do biura Zarządu Inwestycji Hotelu „Orbis”, ul. Zwierzyniecka 2 (wejście od ulicy Roosevelta). W podanym wyżej terminie nastąpi rozdanie nagród. (c)

W środę sesja DRN Grunwald

W środę, 29 bm., o godz. 9 w sali Domu Kultury MO, ul. Grunwaldzka 22 odbędzie się XI sesja Dzielnicowej Rady Narodowej — Grunwald.

Na sesji omówione będą zagadnienia oświaty i kultury w dzielnicy oraz dokonana zostanie ocena pracy radnych i Komisji Rady. (na)

INFORMUJEMY

Muzeum Narodowe, Al. Marchlewskiego 9 oraz Muzeum Instrumentów Muzycznych, Stary Rynek 45, udostępnione zostaną publiczności po przerwie wakacyjnej 1. IX. br. Muzeum Narodowe i Muzeum Instrumentów Muzycznych czynne będą codziennie w godz. 9—15, w niedzielę w godz. 10—15 (w poniedziałki zamknięte), natomiast Muzeum Historyczne m. Poznania jest nieczynne w soboty.

Klub Turysty PTTK organizuje w środę, 29. bm., wycieczkę krajoznawczą do Parku Natury w Promnie. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim, z biletem wycieczkowym do Promna, o godz. 15.30.

Wyłączenia prądu nastąpią 28 i 29 bm. w godz. od 8—15 dla ul. Dzierżyńskiego i przyległych, od ul. św. Trójcy do ul. Czechosłowackiej, a w dniach 30 i 31 bm., w tych samych godzinach, od ul. Słonecznej do Grunwaldzkiej dla ul. Palacza.